

Ks. Ireneusz Werbiński, *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2004, ss. 311.

„Kluczowym zagadnieniem dla badań hagiologicznych jest świętość, która ma kształt życia” (s. 95). Świętość jest przymiotem Boga, a udział w niej – zadaniem i powołaniem człowieka. Dążenie do osiągnięcia jej charakteryzuje czciciele Jedyne Boga, objawiającego się jako Niewidzialny i Niewymawialny Jahwe, m.in. Rdz 26, 13; Wj 3, 2-4, a także jako Bóg Człowiek – Jezus Chrystus oraz Bóg Trójjedyny – Rdz 18, 13; Mt 3, 16-17; Mk 1, 10-11. Dla teologii jest ona przedmiotem badań naukowych. Podjął się ich kapłan diecezji włocławskiej, naukowo pracujący na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, ks. prof. dr hab. Ireneusz Werbiński. Dziedzinę swoich badań nazwał hagiologią (nauką o świętości). Zgodnie z porządkiem logicznym wyjaśnił w prezentowanym dziele genealogię terminu określającego hagiologię jako dział nauki dotyczącej świętości (*hagios* – święty; *logos* – nauka).

Przedmiot zainteresowań ks. Werbińskiego należy do najbardziej wdzięcznych dziedzin teologii, gdyż dotyczy skutków poddania się człowieka uświęcającemu go działaniu Boga. Tytuł książki precyzuje przedmiot i zakres czasowy badanej rzeczywistości – kanonicznie uznana świętość i sposób opisanie jej we współczesności. Autor podjął problem hagiologii, gdyż dostrzegł brak opracowań w tym zakresie. W ramach wstępu (s. 13-18) wskazał na lukę istniejącą w systematyce teologicznej odnośnie do badań dotyczących udziału człowieka w świętości Boga. Istniejącą dotąd hagiografię uznał za niewystarczającą do opisu tej rzeczywistości. Choć ma on świadomość, że zarówno hagiografia, jak i hagiologia w pewnym zakresie muszą się pokrywać, uznał za konieczne rozszerzyć badania w kierunku: naukowo-krytycznego studium źródeł hagiograficznych; badania rozwoju pojęcia świętości; naukowego opracowania biografii świętych; przedstawienia dziejów kultu świętych; przedstawienia procedury beatyfikacyjno-kanonizacyjnej; ukazania liturgicznego kultu świętych: „[...] brakuje w polskiej literaturze hagiograficznej takiego dzieła, które w sposób praktyczny i jednocześnie naukowy zajmowałoby się głównymi problemami i zadaniami hagiologii, w skład których wchodzi: przedmiot, metody badań hagiologicz-

nych, twórczość hagiograficzna, sposoby dowodzenia «świętości kanonizowanej» oraz zadania hagiologii” (s. 14). Przytoczone zdanie wskazuje na wielkość wspomnianej luki w polskiej teologii, aczkolwiek nazywanie jej brakiem w „polskiej hagiografii” uważam za nieściśle, wszak Autor wykracza poza opis świętości (hagiografię), opracowując przede wszystkim „warsztat” umożliwiający dokonanie tego opisu w sposób poprawny. Wprawdzie polska hagiologia, jak wspomina, nie jest zupełnie czystą tablicą i istnieją przyczynki będące szczegółowymi opracowaniami hagiologicznymi, ale są one rozproszone, nieusystematyzowane i niewystarczające. Dlatego domagają się zebrania i pełnego (zapewne uzupełnionego) przedstawienia. Potencjalnym prekursorem ks. Werbińskiego – hagiologa – był o. Jacek Woroniecki (1878-1949). Już na początku XX w. dostrzegał on potrzebę nowoczesnego pisania o świętości, lecz swoich zainteresowań w tym zakresie nie rozwinął, pozostawiając jedynie niewielkie opracowanie: *Hagiografia. Jej przedmiot, trudności i zadania w Polsce*, Kraków 1940, ss. 42 (por. s. 15). Nasz Autor zatem w prawie sto lat później spełnia zamiar Sługi Bożego Jacka Woronieckiego, oddając teologom kompendium wiedzy metodologicznej na temat rozpoznawania i opisywania świętości Boga odbitej w człowieku, który chce ją ukazywać własnym życiem. Wprawdzie na początku lat 70. powstała *Hagiografia polska*, pod redakcją Romualda Gustawa OFM, na dobrym poziomie naukowym, *Polscy święci* pod redakcją Joachima Bara OFM i seria wydawnicza „Chrześcijananie”, ale żadne z wymienionych dzieł nie spełniało wszystkich wymogów, jakie postawił sobie ks. Werbiński (por. 16).

Za ogromnie ważne uważam spostrzeżenie ks. Werbińskiego, że niewystarczające do opisanie sylwetek ludzi świętych jest przedstawianie ich w sposób schematyczny, zadowalając się podawaniem kolejnych dat ich życiorysów. Słusznie myśli Autor, że „[...] o wiele bardziej interesujące i pożyteczne byłoby na przykład ukazanie osobowości świętego w kontekście realizacji drogi powołania życiowego” (s. 14).

Książka, poprzedzona omówionym już *Wstępem*, składa się z 5 rozdziałów, *Zakończenia* (s. 288-290), bogatej bibliografii (s. 291-305), spisu skrótów bibliograficznych (s. 11), spisu treści, również w języku angielskim, (s. 5-10) i streszczenia w języku angielskim (s. 306-311). Jako dzieło jedyne tej miary we współczesnym piśmiennictwie polskim w zakresie hagiologii, udokumentowane przyczynkami własnymi i licznymi autorów, ma pewien brak – pożądane byłyby indeksy, które ułatwiają pełną percepcję wielowarstwowego i wielowątkowego ujęcia. Warto o nie zadbać w ponownym wydaniu.

Rozdział I, *Przedmiot hagiologii* (s. 19-91), został poświęcony istocie i strukturze świętości, źródłom świętości, ascetycznemu i mistycznemu wymiarowi świętości oraz warunkom stymulującym lub hamującym rozwój świętości.

Przedstawił w nim Autor historię rozwoju świadomości o powszechnym powołaniu do świętości każdego człowieka – niezależnie od stanu życia, począwszy od Biblii, poprzez nauczanie papieża Piusa XI, *Rerum omnium*, orzeczenia Soboru Watykańskiego II, do teologii posoborowej, sporo uwagi poświęcając nauczaniu papieża Jana Pawła II. Przypomniął, że każdy jest powołany do świętości na tej drodze życia, na której Bóg go stawia – „[...] decyzja wezwania na konkretną drogę powołania życiowego pochodzi od Boga” (s. 21), któremu należy się posłuszeństwo, nie odbierające jednak wolności osoby (por. s. 22). Autor pokazał związek posłuszeństwa z miłością i ze

świętością (por. 24-25). Scharakteryzował biblijne oraz eklezjalne pojęcie świętości, skupiając się głównie na uświęcającej misji Jezusa Chrystusa i ustawicznym działaniu Ducha Świętego. Zwrócił uwagę na soborowy wymóg ukazywania świętości osoby w kontekście wspólnoty Kościoła, w której działa Duch Święty.

Poza wertykalnym działaniem Boga we wspólnocie starotestamentalnej i kościelnej, ukazał horyzontalny obszar wysiłków człowieka, który przez ascezę życia oczyszcza się z niegodnych dziecka Bożego przymiotów uniemożliwiających świętość życia. Permanentne nawracanie się, kontemplacyjne uczestniczenie w Chrystusowym doświadczeniu cierpienia i krzyża, naśladowanie przykładu uznanych świętych oraz akceptacja i aktualizacja pokuty służą odrzuceniu grzechu, jako zaprzeczenia świętości. Przez pełnienie woli Boga i rozwijanie świętości na wzór Chrystusa (por. Łk 22, 42) może człowiek przyjąć dar świętości. Autor przypomniał również, że świętość jest zadaniem człowieka: „Dar świętości nie zostaje ofiarowany człowiekowi w formie ukończonej, ale zadanej [...]” (s. 39). Poprzez chrzest wszczepiony w świętość Boga, powinien on starać się być otwartym na przyjęcie tego daru. Pomny na powołanie do świętości, ma on ustawicznie konfrontować swoją drogę do świętości z wolą Boga. Ponadto powinien wykorzystać czynniki wspomagające świętość – medytację biblijną i liturgiczną, modlitwę przenikającą każdy czyn, rachunek sumienia, a nade wszystko kontemplację oblicza Jezusa Eucharystycznego.

Warto zwrócić uwagę na realizm rozumienia świętości. Ks. I. Werbiński posłużył się koncepcją świętości przemyślaną przez Sługę Bożego Franciszka Blachnickiego: „[...] Bóg nie prowadzi do usunięcia wewnętrznych słabości czy do udoskonalenia jaźni. [...] A do czego Bóg mnie prowadzi? Do spokojnego i pogodnego wzięcia na siebie swej nędzy. Do spojrzenia jej w oczy bez buntu i przerażenia. Do realnego i praktycznego uznania prawdy: Bóg jeden jest dobry [...] Chodzi tu więc nie o co innego, jak o zwyciężanie fundamentalnego prawa Królestwa Bożego: «Bóg zbawia», nad faryzeuszowską ideą samowzbawienia” (s. 68). Należy zatem sądzić, że według ks. Werbińskiego, najważniejszą postawą człowieka jest pokorne uznanie własnej niedoskonałości poddawanej uświęcającemu działaniu Boga oraz przyjmowanie tego działania jako daru. Nędza człowieka nie uniemożliwia udziału w świętości. Może go natomiast unicestwić pycha duchowa, zamykająca drogę rozwoju (por. s. 89-90). Podsumowując myśl Autora o świętości, należy uznać, zgodnie z nauczaniem soborowym Kościoła i posoborową teologią, że istotą świętości, do której Bóg doprowadza, jest udział „człowieka w wewnętrznym życiu Boga Trójjedynego” (s. 67-68), a jej wykładnią – miłość. Zbierając uwagi odnośnie do rozdziału I, można orzec, że Autor skonstruował go wielowarstwowo, ukazując problem świętości: istota świętości – świętość w historii zbawienia; świętość w ujęciu teologicznym; świętość jako zadanie człowieka; warunki determinujące udział człowieka w świętości Boga. W powyższy sposób wyczerpał przekaz informacji o świętości.

Tytuł rozdziału II, *Metody badań hagiologicznych* (s. 92-157), wskazuje na metodologiczny charakter tej części opracowania, aczkolwiek rozpoczął ją Autor od przedstawienia historycznego rysu zagadnienia. Pierwsze prace krytyczne na temat hagiografii, oparte na analizie literackiej tekstów hagiograficznych, podjęli bollandyści i mauryni na początku XVII wieku. Ich zainteresowania dotyczyły ustalenia wartości historycznej źródeł hagiograficznych (Autor rozumie przez nie teksty autorstwa osób

uznanych za święte) i opisów biograficznych. Rozwój hagiologii w XIX i XX w. polegał na zaostrzaniu postawy krytycznej wobec tekstów hagiograficznych, zwłaszcza opisowych, z zastosowaniem metody literackiej i erudycyjnej, co prowadziło do zbyt sformalizowania nauki. Według ks. Werbińskiego użycie metody erudycyjnej, zwłaszcza do badania źródłowych tekstów narracyjnych, było niewłaściwe (por. s. 94). Uważa on, że dopiero od zakończenia I wojny światowej trwa właściwy trend w rozwoju hagiologii. Badania nad hagiografią polegają na wszechstronnej analizie źródeł pod względem formy, konstrukcji literackiej, treści, genezy społecznej, a ponadto dotyczą określenia osobowości autorów źródeł hagiograficznych. Należy zaznaczyć, że zarówno badanie źródeł, jak i określanie osobowości ich twórców musi być ujmowane w kontekście historycznym. Na stan badań hagiologicznych wpływa wykorzystywanie w nich wiedzy psychologicznej i socjologicznej. W pewnym sensie zmieniło się też przesłanie literatury hagiograficznej. W miejsce dydaktyzmu, który Autor określa jako „zbudowanie wiernych”, ukazuje się „prawdziwą osobowość świętego w realiach prawdy historycznej” (s. 94). Uważa on, że badania hagiologiczne mają sens jedynie wtedy, gdy upodmiotowiają badane treści, kiedy nadają im kształt życia w chwili obecnej, kiedy stanowią zachętę, pełnią funkcję wzorcą dla żyjących tu i teraz. Ponieważ duchowe życie religijne najpełniej wyraża się w liturgii Kościoła, konieczne również jest ukazanie świętości człowieka w tym kontekście. Ponadto podkreśla Autor niezbywalną rolę znajomości Pisma św. i umiejętności interpretowania go: „Obraz świętości wydobywany z tekstu biblijnego powinien znaleźć swe dopełnienie w przeżyciu tego, kto się nad nim pochyła” (s. 95).

Badanie tekstu powinno uwzględniać analizę językową, słowotwórczą i stylistyczną, literacko-historyczną i znaczeniową: „[...] trzeba dokonać rozróżnienia między faktem historycznym przedstawionym w tekście a znaczeniem faktu” (s. 97).

Z zakresu wykorzystania psychologii do hagiologii, za właściwe uznaje zastosowanie metody introspekcyjnej, której zadaniem jest wgląd we wnętrze człowieka (por. 96). Metody stosowane w psychologii pomagają hagiologowi scharakteryzować typ osobowości świętego jako zespół warunków sprzyjających przyjęciu daru świętości bądź je utrudniających.

Jeśli chodzi o wykorzystanie w hagiologii metod wypracowanych w naukach historycznych, to Autor podkreśla możliwość wiarygodnego oszacowania dzięki nim wartości źródeł hagiograficznych i hagiologicznych oraz wyodrębnienie warstwy narracyjnej od znaczeniowej. Zaznacza, że konieczne jest zachowanie dystansu czasowego pomiędzy powstaniem dzieła a jego badaniem.

Najważniejsze, teologiczne opisanie świętości, jako daru przyjętego w sposób wolny od Boga, który proponuje ją na konkretnej drodze życia, musi być dokonane w aspekcie historycznym, socjalnym, kulturowym, moralnym i eschatycznym.

Myślę, że Autor wyczerpał możliwości w zakresie doboru metod wspomagających hagiologa, a może nawet nieco przesadził z charakterystyką metod wypracowanych w psychologii, narażając się na zachwianie proporcji między ujęciem psychologicznym człowieka świętego a teologicznym.

*Twórczość hagiograficzną* (rozdział III, s. 158-194) podzielił na powszechną – dotyczącą Kościoła w świecie, dzieląc ją na starożytną, średniowieczną i współczesną – oraz polską. Każdy dział literatury hagiograficznej uporządkował w sposób bardzo

przejrzysty, nie zaniehbując charakterystyki zjawisk towarzyszących piśmiennictwu – uwzględnił warunki eklezjalne, historyczne i kulturowe. Podzielił się tu Autor swoją ogromną wiedzą literacką w zakresie piśmiennictwa hagiograficznego.

Rozdział IV, *Sposoby dowodzenia świętości kanonizowanej* (s. 195-234), poświęcił Autor prawnemu aspektowi uznawania świętości życia wiernych katolickich. Ukazał go w rozwoju historycznym, przypominając okres chrześcijaństwa pierwotnego, wolnego jeszcze od procedur prawnych, gdy za świętych uznawano męczenników oddających życie dla Chrystusa jako wyraz najdoskonalszej miłości. Jednakże, jak informuje ks. Werbiński, „prawie równocześnie z kultem męczenników pojawili się święci, których nazwano wyznawcami” (s. 196). Byli oni najczęściej biskupami, którzy z urzędu z heroizmem bronili wiary przed herezjami bądź walczyli o prawa dla chrześcijan, lub ascetami, którzy dobrowolnie pokutowali za grzechy własne i innych. Świętość męczenników potwierdzał biskup, świętość wyznawców zaś lud, przez akklamację akceptowaną przez biskupa (por. s. 196-197), lub też tylko biskup wydający odpowiedni dekret i ustalający liturgiczną formę przeniesienia relikwii (akt przeniesienia relikwii aż do XVI w. uznawano za oficjalne uznanie świętości zmarłego wiernego). Warto jednak podkreślić, iż Autor informuje w swojej pracy, że papież Aleksander III, dekretem *Audivimus* z 1181 r., ograniczył prawo do orzekania o świętości zmarłego wiernego do Stolicy Apostolskiej; dekret miał zastosowanie dopiero od 1234 r., tj. od włączenia go do Dekretów Grzegorza IX. Ks. Werbiński jednocześnie zwrócił uwagę na to, że według źródeł hagiologicznych w dalszym ciągu translacja relikwii oznaczała potwierdzenie świętości (por. s. 197).

Oddzielny okres rozwoju procedury kanonicznej wyodrębnił Autor w ramach pontyfikatów – od Urbana VIII (1623-1644) do Pawła VI (1663-1678) – i dostrzegł w nich: 1) znaczące uściślenia kanoniczne pap. Urbana VIII – encyklika *De processibus rite conficiendis* (1631) i konstytucja apostolska *Caelestis Hierusalem cives* (1634); 2) precyzowanie prawa przez papieży pourbaniańskich – Benedykta XIV (1740-1758), Klemensa XIII (1758-1769), Leona XII (1823-1829) [błąd korektorski (s. 199) spowodował przypisanie Leonowi XIII (1878-1903) zainteresowań legislacyjnych w zakresie uznawania świętości życia], ze szczególnym uwzględnieniem uregulowań przez Piusa X (1903-1914); 3) wymienił też papieży Piusa XI (1922-1939) i Pawła VI jako uczestniczących w doskonaleniu procedury kanonicznej.

Osobną uwagę poświęcił Autor uregulowaniom procedury kanonicznej, postulowanym już przez Piusa XII, rozpoczętym przez Pawła VI, a dokończonym za pontyfikatu Jana Pawła II (1978-2005), zwłaszcza zdefiniowanym w konstytucji apostolskiej *Divinus perfectionis Magister* (1983).

Powyższe informacje z rozdziału IV pokazują, że niełatwe jest prawne ustalenie w sposób odpowiedzialny i ostateczny (odwołanie orzeczenia o świętości możliwe jest w Kościele tradycji bizantyjskiej) świętości życia, podobnie jak trudne jest jej osiągnięcie mimo niezmiernie łaski Boga do niej pociągającej.

Poza procedurą kanoniczną, służącą uznaniu świętości życia wiernego katolickiego, omówił Autor przejawy czci Boga za pośrednictwem kultu oddawanego konkretnym świętym. Zwrócił uwagę na zasadność kultu: „[...] w kulcie świętych oddajemy kult Bogu Trójjedynemu, a celebracja liturgiczna wspomnienia danego świętego ma ukazywać misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa” (s. 202). Święty przykładem

swojego życia kieruje uwagę na Chrystusa, a przez Niego ku Bogu w Trójcy Świętej (por. 203). Postulat chrystocentrycznego kształtowania kultu świętych wynika m.in. z antywzoru – nieproporcjonalnego przerostu kultu św. Mikołaja na Rusi: „Rosjanie czczą Mikołaja na sposób należy samemu Bogu” (s. 202, za: B. Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985, s. 19).

Cenne wydaje się dogłębne omówienie kultu Boga za pośrednictwem świętych w zakresie wstawiennictwa. Uściślił tu Autor właściwego Adresata modlitw kierowanych do świętych. Wyjaśnił, że jest Nim tylko Bóg objawiony w Chrystusie, udzielający się przez Ducha Świętego, a wierni potrzebujący wstawiennictwa łączą się z modlitwą świętych, którą kierują przez Chrystusa, w Duchu Świętym, ku Bogu (por. 206). Innym aspektem kultu Boga za pośrednictwem świętych jest kult obrazów i relikwii. Również jego zadaniem jest „[...] kierować myśli i serca wierzących ku Chrystusowi, a przez Niego ku Bogu w Trójcy Świętej” (s. 203).

Ks. Werbiński wyczerpująco omówił proces przygotowujący orzeczenie o świętości życia wiernych – męczenników (s. 209-215) i wyznawców (s. 215-218) – oraz kolejne etapy samego procesu (s. 218-234), uwzględniając kryteria świętości uznawane w Kościele prawosławnym (s. 222-224) oraz w innych wyznaniach chrześcijańskich – anglikańskim, starokatolickim i polskokatolickim (s. 224) – a także w religiach pozachrześcijańskich (s. 225). Zwrócił tym samym uwagę na powszechność znaczenia świętości życia.

Rozdział V, *Zadania hagiologii* (s. 235-287), stanowi uzasadnienie dla zainteresowania się przez Autora „problemami i zadaniami współczesnej hagiologii” Skonfrontował on dwa krańcowe ujęcia zadań hagiologicznych – okres patrystyczny ze współczesnym.

Napisał on, że zadaniem literatury hagiograficznej okresu patrystycznego było przedłużenie pamięci o świętych oraz dostarczenie czytelnikom budujących przykładów. W okresie patrystycznym realistyczne przedstawienie faktów ustępowało fantastycznym opisom cudów pośmiertnych. Wskazał przy tym, że na tle ówczesnej bogatej literatury hagiograficznej na wiarygodność zasługują opisy oznak świętości autorstwa św. Augustyna i Ewadiusza z Uzalis (por. s. 235).

Zadaniem hagiologii współczesnej jest troska o piśmiennictwo hagiograficzne dostosowane do współczesnych potrzeb i wymogów. Jednym z nich jest: ukazać ideał życia świętego w kategoriach możliwych do zrealizowania dzisiaj. Ma to być jednak nie tylko pozytywny przykład życia ziemskiego. Musi on ponadto funkcjonować w perspektywie oddziaływania czynników nadprzyrodzonych wpływających na uświęcenie człowieka – łaski nadprzyrodzonej i działania Ducha Świętego. Dlatego „ważne jest, aby ukazywać świętych w całej panoramie i bogactwie ich osobowości. [...] w całej prawdzie i różnorodności ich osobowości” (s. 240). Dobrze jest, gdy „hagiografia [...] na żywych przykładach wykazuje, że świętość powinna być normalnym stylem życia każdego chrześcijanina” (s. 242-243). Kreśląc zadania współczesnej hagiologii, wskazał Autor za H. U. von Balthasarem na troskę, by hagiografię osadzić w realiach teologii i eklezjologii: „Hagiologia ma za zadanie wyłuskać z życia świętych teologiczną treść, która może znajdować się również tam, gdzie sam święty nie był teologiem” (s. 243). Z pozycji hagiologa napisał, że hagiograf nie może przestać na chronologicznym przedstawieniu faktów z życia świętego. Powinien on umiejętnie wyzwolić w czytelniku potrzebę naśladowania stylu życia realizowanego przez konkretnego świętego. Pozwoli to hagiografii odegrać rolę wychowawczo-

-formacyjną w Kościele. Wymienił różnorodne funkcje wzorów osobowych – egzystencjalną, symboliczną i animacyjną. Osobną uwagę poświęcił liturgicznej, zwłaszcza eucharystycznej, formie oddziaływania osobowych wzorów poszczególnych świętych. Wskazał ponadto na dydaktyczny wymiar wzorów świętości, omawiając znaczenie świętości: ludzi świeckich, osiąganą głównie w małżeństwie i rodzinie; osób konsekrowanych, żyjących według rad ewangelicznych; kapłanów diecezjalnych, zobowiązanych, „aby kształtować swoje życie przez postawy znamionujące Jezusa” (s. 276). Niemal na zakończenie rozdziału zostawił ukazanie realnych wartości życiowych, którymi żyli święci – dowartościowanie godności człowieka, pokój ducha, miłość Boga aż do umiłowania krzyża, miłość bliźniego aż do umiłowania nieprzyjaciół, miłość Kościoła aż do oddania zań życia (s. 278-283).

Prezentowana książka ma charakter pomostu łączącego hagiologię katolicką z prawosławną. Autor ukazał wspólne dla obydwóch konfesji rozpoznawanie i manifestowanie świętości sercem, a ponadto wykorzystał dzieła sztandarowych teologów rosyjskiego prawosławia – Paisjusza Wieliczkowskiego i Paula Ewdokimova (por. s. 16-17) oraz B. Uspieńskiego (por. s. 202).

Każde dzieło charakteryzuje autora, który wkłada w nie swój trud, umiejętności, subiektywne podejście (choćby przez dobór źródeł, metod i argumentów) oraz głębię swojego ducha. Autor piszący o świętości musi wiedzieć, jak ją rozpoznać – musi sam „prowadzić głębokie życie duchowe, aby uchwycić egzystencjalny wymiar świętości [...] (por. 1 Kor 7, 35)” (s. 15). Dzieło zatem jest niejako świadectwem, odbiciem duchowości autora. Czym dla Autora piszącego o świętości jest jego dzieło? Sam napisał: „dla hagiologa sposób poznawania istoty świętości powinien inspirować do jej realizacji” (s. 96) Warto je czytać i według niego weryfikować osobiste podejście do świętości – „świętość najpełniej może poznać ten, kto prowadzi święte życie” (s. 15).

*Zofia Pałubska*

*Międzywydziałowy Zakład Leksykograficzny KUL*